

Sygn. akt I C 415/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Anna Dulcka

Protokolant: Bartłomiej Katarzyński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 lutego 2016 roku

w S.

sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) Spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. W. kwotę 4 000 (czterech tysięcy) złotych;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powódki kosztami procesu;

IV. nakazuje pobrać od (...) Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie) kwotę 85 (osiemdziesięciu pięciu) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. koszty sądowe, których nie miała obowiązku ponieść powódka ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 30.000 złotych. Ponadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając zasadność swojego roszczenia M. W. wskazała, że dnia 11 marca 2013 roku doszło do kolizji, której sprawcą był stroną umowy ubezpieczenia OC zawartej z pozwanym towarzystwem. Powódka zaznaczyła, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność, co do zasady i przyznał jej tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.800 złotych. Dodatkowo strona powodowa podniosła, że w chwili wypadku była w siódmym miesiącu ciąży, stąd też bezpośrednio z miejsca kolizji odwieziona została do szpitala, gdzie przebywała przez 3 dni, z uwagi na bóle podbrzusza i wynikającego z tego obawę o życie i zdrowie dziecka.

Powódka wskazała również, że po wypadku odczuwała bóle kręgosłupa oraz kolana lewego, a po konsultacjach lekarskich stwierdzono u niej w kwietniu 2013 roku uraz stawu kolanowego oraz w czerwcu 2013 roku niewielkie

symetryczne wypukliny pierścieni włóknistych krążków międzykręgowych, co w konsekwencji doprowadziło do konieczności poddania się rehabilitacji.

W dalszej części zaprezentowanego uzasadnienia powódka wskazała, że w trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany stwierdził u niej powstanie 2% uszczerbku na zdrowiu związanego z przedmiotową kolizją. Powódka podkreśliła, że do chwili obecnej odczuwa dolegliwości bólowe głowy, szyi, kręgosłupa, jak też, że pozostaje pod stałą opieką lekarza rodzinnego. Wskazała, że do chwili obecnej jest zmuszona do zażywania lekarstw przeciwbólowych. Podkreśliła, że wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie nie rekompensuje jej cierpienia psychicznego związanego z wypadkiem, w tym strachu przed zagrożeniem ciąży. M. W. wskazała również, że przedmiotowy wypadek bardzo ją zmienił, albowiem wystąpił u niej stan stresu pourazowego.

W odpowiedzi na pozew pozwane towarzystwo wniosło o oddalenie przedmiotowego powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kwoty 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W pierwszej kolejności pozwany wskazał, że wypłacona powódce tytułem zadośćuczynienia kwota 1.800 złotych jest adekwatna zarówno do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę na skutek przedmiotowego wypadku oraz okresu i uciążliwości leczenia. Dodał, że przy ustaleniu należnego zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie aspekty sprawy wynikające z dokumentacji medycznej przedłożonej przez powódkę na etapie likwidacji szkody i ocenił je zgodnie z kierunkiem wykładni art. 445 k.c. prezentowanym w orzeczeniach Sądu Najwyższego. Pozwany wyjaśnił również, że co prawda lekarz orzecznik stwierdził u powódki 2% uszczerbek na zdrowiu, jednakże w chwili obecnej uszczerbek ten już nie występuje. Pozwany podkreślił także, że bezpośrednio po wypadku nie stwierdzono u powódki jakichkolwiek obrażeń kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Zaznaczył, że skoro takie rozpoznanie pojawiło się u powódki dopiero po około 3 miesiącach, nie sposób jest uznać, że pozostaje ono w związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem komunikacyjnym. Nadto wskazał, że przedłożona przez powódkę dokumentacja medyczna nie wykazuje, że uraz lewego kolana pozostawał w związku z przedmiotową kolizją. Podkreślił, że bezpośrednio po wypadku u powódki nie stwierdzono żadnych obrażeń kręgosłupa. Nadto zaznaczył, że dolegliwości bólowe podbrzusza ustąpiły już w trakcie pobytu w szpitalu, a badania USG i KTG potwierdziły dobry stan zdrowia dziecka. Wskazał, że w jego ocenie twierdzenia pozwu o znacznym rozmiarze krzywdy powódki zostały wyolbrzymione na potrzeby niniejszego postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 marca 2013 roku w S. doszło do kolizji samochodów osobowych. Sprawcą kolizji był kierowca pojazdu marki R. (...) – A. K., posiadający umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, obowiązującą w chwili tej kolizji.

Drugi samochód marki C. (...) prowadzony był przez P. G., który przewoził dwie osoby: swoją partnerkę M. W. (siedzącą obok kierowcy) oraz jej matkę A. O..

okoliczności niesporne.

Po kolizji na miejsce zdarzenia wezwani zostali funkcjonariusze Policji oraz karetka pogotowia. M. W. nie straciła przytomności. Jednak była wówczas w siódmym miesiącu ciąży i uskarżała się na bóle podbrzusza, stąd też prosto z miejsca kolizji została przewieziona do (...) Publicznego Szpitala (...) PUM Kliniki (...) w S., gdzie rozpoznano dobrostan płodu. W trakcie pobytu w szpitalu dolegliwości bólowe podbrzusza ustąpiły. U powódki przeprowadzono ponadto badanie chirurgiczne, neurologiczne oraz okulistyczne. W dniu 14 marca 2013 roku M. W. wypisana została ze szpitala w stanie ogólnym dobrym.

Po wypadku powódka odczuwała bóle kolana oraz kręgosłupa.

W kwietniu 2013 roku ortopeda stwierdził u niej uraz stawu kolanowego lewego z ograniczeniem ruchomości oraz skierował na rehabilitację.

W czerwcu 2013 roku po przeprowadzeniu badania tomografii stwierdzono u powódki istnienie niewielkich symetrycznych wypuklin pierścieni włóknistych krążków międzykręgowych L4/L5 i L5/S1 oraz lewostronną skoliozę lędźwiową.

Z uwagi na schorzenia kręgosłupa oraz stawu kolanowego powódka odbyła rehabilitację.

Powódka od 3 kwietnia 2013 roku do 30 października 2013 roku była pod opieką lekarza neurologa.

dowód: dokumentacja medyczna k. 15 – 27, 66, 67, 68, 69.

Przed kolizją z dnia 11 marca 2013 roku powódka sześć razy poroniła ciążę, zaś jej pierwsze dziecko w drugim roku życia zmarło na mukowiscydozę.

Powódka raz skorzystała z porady psychiatry, jednakże źle znosiła zażywanie przepisanych lekarstw i zrezygnowała z kuracji. M. W. nigdy nie korzystała z porady psychologa. Dziecko, które powódka urodziła w 2013 roku ma wadę serca.

Przed ciążą zdiagnozowano u powódki podejrzenie nowotworu.

Powódka zarówno przed ciążą z 2013 roku jak też i w trakcie ciąży paliła papierosy.

Przez pierwszy okres po kolizji z 11 marca 2013 roku powódka potrzebowała pomocy swoich bliskich: partnera P. G. oraz matki A. O.. Powódka miała problemy z ukucnięciem oraz z chodzeniem z uwagi na dolegliwości bólowe. Ponadto rodzina starała się ją wyręczać dbając, aby się nie przemęczała. W tamtym czasie powódka bała się niespodziewanych hałasów, bała się zostawać sama w domu, budziła się w nocy. Wszystkie te stany lękowe ustąpiły. Wraz z urodzeniem się dziecka ustąpiły też stany lękowe związane z zagrożeniem jego życia.

Aktualnie powódka pracuje jako menadżer w McDonald's. Mieszka wraz z partnerem i córeczką w Niemczech. Uczy się języka niemieckiego.

Powódka nie posiada prawa jazdy, jednak w niedługim czasie – po zgromadzeniu niezbędnych środków – planuje udać się na kurs. Przez około miesiąc po wypadku jeździła na tylnym siedzeniu, potem jednak ponownie zasiadła na miejscu pasażera z przodu.

dowód: zeznania świadka P. G. k. 103-104,

zeznania świadka A. O.,

zeznania powódki M. W. k. 118-119.

W następstwie wypadku wystąpił u powódki zespół bólowy kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego bez neurologicznych objawów ubytkowych na podłożu początkowych samoistnych zmian zwyrodnieniowych, który utrzymywał się przez okres 3-4 miesięcy,.

Długotrwałym następstwem wypadku są bóle stawu kolanowego z okresowymi obrzękami tego stawu. Z uwagi na stwierdzony stan kliniczny stawu kolanowego u powódki wystąpił 3% uszczerbek na zdrowiu oceniony na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (punk 156).

Po wypadku u powódki pojawiły się zaburzenia adaptacyjne (lęk, wzmożona reakcja zaskoczenia, zaburzenia snu, unikanie sytuacji kojarzącej się ze stresem), jednak objawy te stopniowo ustępowały. Aktualnie zdarzenie z dnia 11 marca 2013 roku w żaden sposób nie ogranicza aktywności życiowej powódki, która rozwija się zawodowo, uczy się języka, zajmuje córką. Wypadek wpłynął negatywnie na stan psychiczny powódki głównie z powodu jej lęku

o nienarodzone dziecko. Mechanizmy adaptacyjne powódki spowodowały, że przy wsparciu najbliższego otoczenia poradziła sobie z zaburzeniami adaptacyjnymi nie korzystając z pomocy psychiatrycznej, ani z psychologicznej.

dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii H. M. k. 136-139,

opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii K. B. k. 152-154.

Powódka dokonała zgłoszenia szkody w (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W..

Decyzją z dnia 12 czerwca 2013 roku zakład ubezpieczeń przyznał poszkodowanej tytułem zadośćuczynienia kwotę 500 złotych.

Decyzją z dnia 26 lipca 2013 roku zakład ubezpieczeń przyznał poszkodowanej odszkodowanie w kwocie 124,80 złotych tytułem poniesionych kosztów leczenia

Na skutek odwołania M. W., po stwierdzeniu przez lekarza orzecznika w dniu 7.09.2013 roku powstania u powódki 2% uszczerbku na zdrowiu, zakład ubezpieczeń decyzją z dnia 13 września 2013 roku podwyższył kwotę zadośćuczynienia do 1.200 złotych.

W orzeczeniu lekarskim sporządzonym na potrzeby zakładu ubezpieczeń stwierdzono u powódki 2% uszczerbek na zdrowiu (pkt 94a w zw. z § 8.3.) z powodu urazu kręgosłupa szyjnego.

Decyzja z dnia 22 stycznia 2014 roku zakład ubezpieczeń przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia dodatkową kwotę w wysokości 600 złotych.

okoliczności bezsporne, a nadto

dowód: decyzja z 12.06.2013 roku, k. 76 z akt szkody,

decyzja z 26.07.2013 roku, k. 43 z akt szkody,

pismo z 7.09.2013 roku k. 38 z akt szkody,

decyzja z 26.07.2013 roku, k. 28 z akt szkody.

Sąd zważył, co następuje:

Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w kontekście stanowisk stron powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 445 Kodeksu cywilnego (dalej k.c.) w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Zgodnie z uregulowaniem zawartym w treści przepisu art. 444 § 1 k.c. „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu”.

W myśl zaś dyspozycji przepisu art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”. Natomiast stosowanie do treści uregulowania zawartego w treści przepisu art. 822 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo

osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia”(§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4).

Z kolei art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w razie zderzenia się pojazdów mechanicznych normuje zaś art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. które jako regułę stanowią, że obowiązek naprawienia szkody obciąża pozwanego na zasadzie winy.

Przesłankami roszczeń dotyczących szkodie na osobie jest zatem szkoda (krzywda) i jej rozmiar, zdarzenie ją wywołujące oraz związek przyczynowy między szkodą (krzywdą), a tym zdarzeniem. Podstawą zasądzenia świadczenia są zaś cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze stanem zdrowia, określane mianem krzywdy, a także koszty związane z leczeniem tych dolegliwości. W rozpoznawanej sprawie nie stanowiło przedmiotu sporu, że źródło odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej wobec powódki stanowi zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem samochodu marki R. (...). Pozwany nie kwestionował podstaw swojej odpowiedzialności, ani faktu zaistnienia szkody na osobie powódki, dał temu zresztą wyraz wypłacając na rzecz M. W. zadośćuczynienie w kwocie 1.800 złotych oraz odszkodowanie tytułem poniesionych przez nią kosztów leczenia.

Przedmiotem sporu, a w konsekwencji ustaleń sądu, stała się natomiast kwestia zakresu cierpień fizycznych i psychicznych powódki związanych z kolizją z dnia 11 marca 2013 roku oraz związku przyczynowego pomiędzy wskazywanymi przez nią aktualnie urazami kręgosłupa oraz lewego kolana z tymże wypadkiem. Przy tym ustalenia sądu musiały dotyczyć również zasadniczych przesłanek odpowiedzialności z tytułu zadośćuczynienia to znaczy stopnia dolegliwości bólowych i ujemnych przeżyć psychicznych, powstałych w związku z tym wypadkiem oraz ich wpływu na funkcjonowanie powódki w życiu codziennym.

Za podstawę do czynienia ustaleń w powyższym zakresie sąd uznał zarówno dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz w aktach szkody, jak również dwie opinie biegłych sądowych: z zakresu ortopedii oraz psychologii. Zauważyć przy tym należało, że autentyczność przedłożonych przez strony dokumentów nie była kwestionowana. Nadto, co znamienne, strony nie wnosiły zastrzeżeń do sporządzonych w sprawie opinii.

Jeśli chodzi o określenie skutków zdrowotnych wypadku zasadnicze znaczenie dla ustaleń sądu miały wyżej wskazane opinie biegłych.

Ocena twierdzeń strony, co do stanu zdrowia powódki i danych zawartych w dokumentacji medycznej musiała być bowiem dokonana przy użyciu wiedzy specjalnej pozyskanej z zakresu ortopedii i psychologii. Informacje tego rodzaju sąd zgodnie z dyspozycją art. 278 §1 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.) może zaś pozyskiwać wyłącznie za pośrednictwem opinii biegłego sądowego lub instytutu. W niniejszej sprawie opinia sporządzona została przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii – traumatologii H. M. oraz biegłą sądową z zakresu psychiatrii K. B.. Obie opinie, sąd ocenił jako rzeczowe, spójne i wyczerpujące. Biegli w sposób przejrzysty opisali proces leczenia powódki, występujące u niej wcześniej schorzenia oraz ich wpływ na obecny stan zdrowia powódki, jak też odnieśli się do skutków, jaki wywołał wypadek z dnia 11 marca 2013 roku. Przy tym biegły z zakresu ortopedii wskazał, że następstwem wypadku był zespół bólowy kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego bez neurologicznych objawów ubytkowych. Równocześnie jednak zaznaczył, że powstał on na podłożu wcześniej istniejących zmian zwyrodnieniowych. Podkreślił również, że zespół ten utrzymywał się jedynie przez okres około 3-4 miesięcy. Nadto biegły ten odnosząc się do urazu stawu lewego kolana wskazał na rozpoznanie okresowo występującego zapalenia błony maziowej stawu będącego skutkiem wypadku. Stwierdził, iż uszczerbek pozostający w związku z przedmiotowym wypadkiem wynosi wystąpienie w związku z wypadkiem 3% uszczerbku na zdrowiu. Biegły powiązał przy tym powyższe twierdzenia zarówno z przeprowadzonym badaniem powódki, jak też zgromadzoną w sprawie dokumentacją

medyczną. Natomiast biegła z zakresu psychiatrii odnosząc się zarówno do wcześniejszych traumatycznych przeżyć powódki, w tym związanych z utratą dzieci oraz podejrzeniem choroby nowotworowej przyznała, że wypadek miał wpływ na jej zdrowie poprzez ujawnienie się zaburzeń adaptacyjnych. Równocześnie jednak przyznała, że ich źródłem był głównie lęk o nienarodzone dziecko. Podkreśliła przy tym, że zaburzenia te stopniowo ustępowały oraz że aktualnie pozostają one bez wpływu na aktywność życiową powódki. Biegła dodała, że to własne mechanizmy obronne powódki (bez pomocy wsparcia psychiatrycznego, czy też psychologicznego) pozwoliły jej na poradzenie sobie z zaburzeniami adaptacyjnymi. Nie ustaliła przy tym wpływu przedmiotowej kolizji na pożycie seksualne powódki, wskazując, że matki małych dzieci bardzo często przestają odczuwać potrzeby seksualne w takim zakresie jak przed narodzinami dziecka.

Opinie te nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, co pozwala w ocenie sądu na dokonanie ustalenia, iż obie strony zaakceptowały metodologię biegłych. Przy tym są obie te opinie uznal za spójne i logiczne, a wnioski w niej zawarte za jasne, kateryczne i przekonujące, a zatem umożliwiające dokonywania w oparciu o nie ustaleń w przedmiotowym postępowaniu.

Sąd uwzględnił przy tym także, że wszystkie te wnioski biegłych znalazły odzwierciedlenie nie tylko w dokumentacji medycznej, ale też w osobowym materiale dowodowym zarówno w postaci zeznań partnera i matki powódki, jak też w jej własnych zeznaniach. Co znamienne zakres krzywdy doznanej przez powódkę zgodnie z zawartym w pozwie opisem nie znalazł potwierdzenia w złożonych przez samą powódkę zeznaniach.

W pozwie wskazano, że wypadek z 11 marca 2013 roku w sposób zdecydowany zmienił M. W. w osobę bezradną i bezsilną, a nadto, że z uwagi na przedłużający się stan stresu pourazowego powódka planuje wizytę u psychologa. Sama powódka natomiast wskazała, iż związany z wypadkiem lęk był skutkiem strachu o córeczkę, jak też, że minął po porodzie, kiedy usłyszała, że z dzieckiem wszystko jest dobrze. Podkreśliła również, że poza tym lękiem, wypadek nie wpłynął na nią w żaden inny sposób. Zaznaczyła, że ma uraz do psychiatrów, jak też, że nie leczyła się u psychologa. Również matka powódki nie wskazała, aby dostrzegała aktualnie u córki jakieś zmiany zachowania, jedynie okoliczność, że M. W. wydaje jej się bardziej „zadumana” niż wcześniej. Natomiast twierdzenia partnera powódki o częstych płaczach i rozstroju nastroju są całkowicie odosobnione i nie znalazły potwierdzenia z jakimikolwiek innymi dowodami. Tym bardziej nie wykazane zostało, aby jeśli istnieją, miały jakikolwiek związek z wypadkiem.

W ocenie sądu z treści zeznań samej powódki wynika, iż jest ona osobą bardzo silną psychicznie, albowiem bez większych problemów psychologicznych przeżyła 6 poronień, śmierć dziecka i podejrzenie choroby nowotworowej. W takim stanie faktycznym nie sposób przyjąć, iż zdarzenie objęte niniejszym postępowaniem samoczynnie mogłoby wywołać u powódki konsekwencje wskazane w treści pozwu i uzasadniające ustalenie wysokości zadośćuczynienia na poziomie żądanym w treści pisma wszczynającego postępowanie w niniejszej sprawie.

Reasumując sąd uznał żądanie powódki za znacznie zawyżone. Równocześnie jednak ustalił, że wysokość zadośćuczynienia wypłacona przez pozwanego nie spełnia swojej funkcji kompensacyjnej, a tym samym nie sposób uznać jej za „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. W tym miejscu należy podkreślić, ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, który to pogląd podziela również sąd wskazuje, iż ocena ta poparta być musi wszechstronnym rozważeniem ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w tym zakresu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, możliwych następstw fizycznych i psychicznych, w tym także tych które mogą wystąpić w przyszłości. Odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, sygn. akt III CSK 62/09). Stosownie do art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być "odpowiednie" do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak

i przy wyrokowaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 roku, sygn. akt IV CSK 243/08). Przy czym powszechnie aprobowany w doktrynie i orzecznictwie jest pogląd, że z samego charakteru krzywdy wynika jej subiektywny charakter, a dokonując badania zasadności powództwa w tym zakresie sąd winien kierować się takimi okolicznościami jak: wiek poszkodowanego, stopień i długotrwałość odniesionych obrażeń, intensywność cierpień, skutki uszczerbku na przyszłość, poczucie przydatności, bezradności, konieczność korzystania z pomocy innych osób, pozbawienie możliwości samodzielnego wykonywania podstawowych czynności życiowych itd.

Godzi się w tym miejscu podkreślić, iż prawda przepisy prawa cywilnego nie traktują uszczerbku jako wyznacznika wysokości świadczenia należnego na podstawie art. 445 k.c. Stąd też ustalenie, że uszczerbek powstał ma więc jedynie pomocnicze znaczenie przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia. Przesłanki tej jednakże nie można pominąć przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Sąd uwzględnił przy tym okoliczność, że pozwany na początku postępowania kwestionował związek przyczynowy urazu kręgosłupa oraz stawu kolanowego z kolizją z 11 marca 2013 roku jednakże uwzględnić należało, że opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii wskazująca na taki związek nie została przez pozwanego zakwestionowana. Nie można również pominąć, że do kolizji doszło w siódmym miesiącu ciąży, a zatem u powódki okoliczność ta wywołała lęk o zdrowie nienarodzonego dziecka, który trwał aż do porodu. Nadto wypadek ten wywołał u powódki dolegliwości bólowe oraz konieczność rehabilitacji, a sama powódka przez pierwszy okres po wypadku stała się osobą mniej samodzielną i lękliwą.

Tym samym należało uznać, iż zdarzenie z dnia 11 marca 2013 roku wpłynęło na życie powódki w sposób uzasadniający, przyznanie jej zadośćuczynienie w kwocie wyższej niż przyznana przez pozwanego. Kwota 1.800 złotych nie spełnia w tym przypadku w ocenie sądu waloru kompensacyjnego. Ostatecznie więc sąd uznał, że należne powódce zadośćuczynienie powinno wynieść 5.800 złotych. Od tej wartości należało zaś odjąć wypłaconą już powódce kwotę 1.800 złotych. Reasumując, powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia okazało się zasadne do kwoty 4.000 złotych, o czym orzeczono w punkcie I wyroku. W pozostałym zakresie podlegało zaś oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie trzecim na podstawie art. 108 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.) oraz art. 102 k.p.c. Zdaniem sądu zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c., stąd też odstąpiono od obciążania pozwanego kosztami procesu.

W punkcie trzecim, działając na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 t.j. ze zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 85 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (zwrot wydatków za dokumentację medyczną w łącznej kwocie 53,17 złotych oraz wynagrodzenie biegłych w łącznej kwocie 596,78 złotych) które łącznie wyniosły 649,95 złotych.

W myśl powołanego przepisu kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W niniejszym postępowaniu, tymczasowo z sum budżetowych, pokryte zostały wydatki związane z otrzymaną od szpitali dokumentacją medyczną oraz wynagrodzeniem biegłych sądowych.

Pozwany jako strona przegrywającą w 13% został obciążony poniesieniem tych wydatków stosownie do wyniku postępowania (art. 100 k.p.c.). Pozostała część tychże wydatków poniesiona zostanie przez Skarb Państwa.

Mając na uwadze poczynione rozważania orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSR Anna Dulcka

Zarządzenia:

1. odnotować w kontrolce,

2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi pozwanej,
3. postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia biegłych prawomocne z dniem 17.02.2016 roku, wypłacić wynagrodzenie zgodnie z treścią postanowienia z 26.01.2016 roku (k. 178).
4. akta przedłożyć z wpływem lub za 28 dni.

SSR Anna Dulska